

Aleksander Wawrzyńczak*

UNIwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-7817-2107

Hołd dla bohaterskiej Ukrainy, drogowskaz dla rusycystyki. Refleksje na temat książki Grzegorza Przebindy Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją

Napaść Federacji Rosyjskiej na Ukrainę 24 lutego 2022 roku stała się tragicznym wydarzeniem, oznaczającym dramaty i tragedie dla rzeszy ludzi zamieszkujących Europę Środkową i Wschodnią. Jej ofiarami stali się przede wszystkim Ukraińcy, którym przyszło bronić ojczyzny przed podstępny i okrutny wrogiem – setki tysięcy z nich znalazło się pod okupacją rosyjską, a kilka milionów zostało zmuszonych do opuszczenia rodzinnych stron, a nawet kraju. Ale wojna zmieniła także wiele w życiu obywateli Federacji Rosyjskiej – zarówno tych nielicznych, którzy wojnie się sprzeciwiali i płacili za ten sprzeciw więzieniem, bądź wymuszoną emigracją, jak i tych, którzy zachowali się biernie wobec zbrodni popełnianych przez rządzącą nimi dyktaturę, lub, co gorsza, wyrazili dla tej wojny poparcie, stając się współodpowiedzialnymi za wojenne zbrodnie rosyjskiej armii. Wreszcie, wojna ta dotknęła też państw i społeczeństw, które przyjmowały uchodźców z Ukrainy, udzielając im wszelkiej niezbędnej pomocy – tutaj bardzo ważną rolę odgrywała Polska. Innego rodzaju reperkusje czekały te kraje, do których z kolei napływali obywatele Federacji Rosyjskiej, uciekający z kraju w obawie przed represjami za swój sprzeciw wobec wojny, bądź też pragnących uniknąć wcielenia do armii i wysłania na front. Nie porównując absolutnie sytuacji jednych i drugich – los Ukraińców walczących o przetrwanie jest wielokrotnie straszniejszy – należy stwierdzić jedynie, że zbrod-

* **Aleksander Wawrzyńczak**, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracownik Katedry Kultury Słowian Wschodnich Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor dwóch monografii i kilkudziesięciu artykułów poświęconych literaturze i kulturze rosyjskiej XX i XXI wieku.

nicze działania rosyjskiego dyktatora Władimira Putina i jego współpracowników stały się przyczyną nie tylko największej wojny w dziejach Europy po 1945 roku, ale także największego od wspomnianego momentu kryzysu migracyjnego.

Pierwszym tygodniom wojny towarzyszyły, wyrażane w całym świecie demokratycznym, obawy o istnienie państwowości ukraińskiej, której likwidacja była celem Kremla. Co prawda, wymarzony przez Władimira Putina „blitzkrieg” poniósł fiasko, jednakże Ukraina i wspierająca ją społeczność międzynarodowa od ponad dwóch lat mierzą się z nieprzerwaną, krwawą, wyniszczającą inwazją rosyjską, której finał, niestety, wciąż jest dzisiaj niemożliwy do przewidzenia.

Od pierwszego dnia wojny przestrzeń informacyjną wypełniły relacje z terenów ogarniętych działaniami wojennymi, atakowanych przez rosyjskie lotnictwo oraz rakie ty ukraińskich miast i wiosek, z przejść granicznych, przez które ruszył potok uciekających przed wojną mieszkańców Ukrainy. Relacje zwykłych ludzi, którzy doświadczyli ostrzałów i nalotów, walczących z najeżdżącą żołnierzy, korespondentów, polityków z każdym kolejnym dniem odkrywały światu ogrom zniszczeń i zbrodni popełnianych przez rosyjską armię. W sposób naturalny dominowały w nich emocje, subiektywne odczucia i wrażenia, niosące prawdę o bestialstwie wroga, o horrorze niszczycielskiej wojny i ogromie ludzkich tragedii. Wszystkie one stanowią bezcenne świadectwo zła, jakie niesie ze sobą imperializm rosyjski i sama wojna, poświadczając także bohaterstwo tych, którzy w imię wolności i ludzkiej godności temu złu stawili opór.

Nie brakowało również wypowiedzi licznych ekspertów reprezentujących różne dyscypliny nauk społecznych i humanistycznych – politologów, historyków, socjologów, psychologów, prawników – analizujących agresywną, zbrodniczą politykę Kremla i zagrożenia, jakie niesie ona nie tylko dla bohaterko broniącej się Ukrainy, ale i całego świata. Na przestrzeni ponad dwóch lat dyskusjom tym towarzyszyły różne nastroje – od katastroficznego pesymizmu pierwszych dni wojny, gdy spodziewano się rychłego upadku państwa ukraińskiego, przez nadzieję na powstrzymanie, a nawet wyparcie rosyjskiej armii z okupowanych terytoriów (wiosna 2023 roku), aż po dominujące obecnie, jak się zdaje, pogodzenie z faktem, że wojna ta może potrwać jeszcze kilka lat.

W sposób naturalny rosyjska napaść na Ukrainę miała też kardynalny wpływ na polskie środowisko rusycystyczne, solidarnie potępiające agresywną politykę Federacji Rosyjskiej. Polscy rusycyści – wykładowcy akademicki, nauczyciele, jak również społeczność studencka – od początku wojny brali aktywny udział w niesieniu pomocy ukraińskim uchodźcom, współdziałając z kolegami ukrainistami, z którymi przeważnie pracują w instytutach filologii słowiańskich, bądź wschodniosłowiańskich polskich uczelni. Równocześnie w środowisku filologów wschodniosłowiańskich rozgorzała dyskusja dotycząca skali odpowiedzialności kultury rosyjskiej, w tym literatury, zarówno za wielowiekowy imperializm Kremla, jak też obecną wojnę¹. Toczyła się ona

1 Zob. A. Matusiak, *Rozstrzelane odrodzenie 3.0 a imperialna genetyczna dziedziczność „wielkiej kultury rosyjskiej”*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/rozstrzelane-odrodzenie-3.0-r11355> (dostęp 21.06.2024); T. Klimowicz, *Rusofobia, a nie rozgrzeszenie*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/rusofobia-a-nie-rozgrzeszenie-r11369>; A. de Lazari, *Wielka, nie tylko imperialna*,

na tle apeli ukraińskich intelektualistów, także pisarzy, jak również części polskiego środowiska kulturalnego, nawołujących do bezwzględnego bojkotu kultury rosyjskiej, którą obarczali niemal taką samą odpowiedzialnością za zbrodnie wojenne w Buczy, Irpieniu, czy Hostomlu, co popełniających je putinowskich żołdaków².

Dyskusja poświęcona agresji Moskwy na Ukrainę i reakcji rosyjskich środowisk kulturalnych na nią, toczyła się również w polskim gronie filologicznym, a jednym z najaktywniejszych jej uczestników jest wybitny krakowski filolog rusycysta i historyk idei Grzegorz Przebinda. Regularnie komentuje on na falach Radia Kraków wydarzenia na froncie rosyjsko-ukraińskim oraz związane z wojną działania rosyjskiego dyktatora oraz jego popleczników³. Jest również autorem licznych artykułów publikowanych w „Gazecie Wyborczej”⁴ oraz dzienniku „Rzeczpospolita”⁵, poruszających nie tylko temat bestialstwa rosyjskiej armii w Ukrainie, ale także ukazujących nieliczne akty obywatelskiego sprzeciwu społeczeństwa Rosji wobec wojny oraz wskazujących dylematy z jakimi przychodzi mierzyć się filologowi badającemu dzisiaj dawną i współczesną kulturę i literaturę rosyjską. W wystąpieniach prasowych Przebinda, jako dokonany znawca historii, myśli społecznej oraz literatury rosyjskiej, zdecydowanie i bez ogródek potępiał rosyjską agresję na Ukrainę, obnażał istotę moskiewskiego imperializmu, wzywał do bezwzględnego wspierania Ukrainy w walce z okupantami, ale równocześnie, wbrew powszechnemu w Polsce trendowi konsekwentnie i obiektywnie opisywał

URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/nie-tylko-imperialna-r11557>, (dostęp 21. 06. 2024); A. Matusiak, *W imię sprawiedliwości poznawczej*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/w-imie-sprawiedliwosci-poznawczej-r11658> (dostęp 21.06.2024).

- 2 Zob. *Andruchowycz: Bucza to prawdziwa „wielka rosyjska kultura”*. *Gadanie o Bulhakowie to współdział w zbrodni*, wyborcza.pl, 6.04.2022, URL: <https://wyborcza.pl/7,75410,28305098,andruchowycz-bucza-to-prawdziwa-wielka-rosyjska-kultura.html> (dostęp 21.06.2024); O. Zabuzko, *II wojna objęła całą Ukrainę i tylko to proc. Rosji. Ale Zachód współczuje Rosjanom*, wyborcza.pl, 20.05.2022, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28446445,oksana-zabuzko-ii-wojna-objela-cala-ukraine-i-tylko-10-proc.html> (dostęp 21.06.2024).
- 3 Zob. URL: https://www.radiokrakow.pl/szukaj/?search_text=Przebinda (dostęp 21. 06. 2024).
- 4 Patrz m.in. G. Przebinda, *Znam coraz więcej uczciwych Rosjan*, wyborcza.pl, „Wolna sobota”, 11.06.2022, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28563713,znam-coraz-wiecej-uczciwych-rosjan.html> (dostęp 21.06.2024); G. Przebinda, *Dla zamordowania Ukrainy potrzebne jest równoległe wymordowanie demokracji w Rosji*, wyborcza.pl, 2.03.2023, URL: <https://wyborcza.pl/7,162657,29517644,dla-zamordowania-ukrainy-potrebne-jest-rownolegle-wymordowanie.html>, (dostęp 21.06.2024); G. Przebinda, *Putin będzie bić się do ostatniego żołnierza*, wyborcza.pl, 11.04.2023, URL: <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,29643914,putin-bedzie-sie-bic-do-ostatniego-zolnierza-rosjanina-czy.html> (dostęp 21.06.2024); G. Przebinda, *Rosyjski pisarz: Cztery rozbiory, zdrada powstania warszawskiego, Katyń... Dla prawdziwego Rosjanina Polska jest krwawiącą raną*, wyborcza.pl, „Wolna sobota”, 5.08.2023, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30025950,kontynenty-wladimira-maksimowa-z-azji-do-europy-i-z-powrotem.html>, (dostęp 23.06.2024).
- 5 Patrz m.in. G. Przebinda, *Bulhakow, Bucza i wojna*, „Rzeczpospolita”, „Plus Minus”, 16.09.2022, URL: <https://www.rp.pl/plus-minus/art37064511-bulhakow-bucza-i-wojna> (dostęp 23.06.2024); G. Przebinda, *Zbrodnia raduje pisarza Prilepina*, „Rzeczpospolita”, „Plus Minus”, 11.11.2022, URL: <https://www.rp.pl/plus-minus/art37392311-zbrodnia-raduje-pisarza-prilepina>, (dostęp 23.06.2024); G. Przebinda, *W mrocznych czeluściach Rosji*, „Rzeczpospolita”, „Plus Minus”, 23.02.2024, URL: <https://www.rp.pl/plus-minus/art379886471-w-mrocznych-czelosciach-rosji> (dostęp 23.06.2024).

postawy przedstawicieli kultury rosyjskiej wobec wojny, piętnując tych, którzy ulegli zarazie propagandy i akcentując odwagę tych, którzy wojnę potępiali, a nawet wspierali finansowo i organizacyjnie broniących się Ukraińców.

Już w pierwszych miesiącach wojny krakowski i krośnieński filolog zorganizował cykl odbywających się w formie zdalnej spotkań z wybitnymi pisarzami rosyjskimi występującymi zdecydowanie przeciwko wojnie, jak też reżimowi Putina w całości – na jego zaproszenie odpowiedzieli Boris Akunin, Dmitrij Bykow, Wiktor Szenderowicz oraz Ludmiła Ulicka⁶. Spotkania te, dostępne w formie nagrań na platformie Youtube, zyskały rozgłos w polskim i zagranicznym środowisku rusycystycznym, demonstrując bowiem jeden z istotnych kierunków działań popularyzatorskich i badawczych, jakie w obliczu wojny mogą podejmować rusycyści, a mianowicie pokazywać szerszemu kręgowi odbiorców, że nie cała współczesna kultura i literatura rosyjska splamiła się, czy wręcz skompromitowała, lojalnością wobec reżimu Władimira Putina i poparciem dla jego zbrodniczej wojny.

Najważniejszym efektem zawodowego, intelektualnego, obywatelskiego, a przede wszystkim ludzkiego zaangażowania Grzegorza Przebindy w sprawy wojny stała się publikacja w wydawnictwie Znak jego książki zatytułowanej *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją*. Trzon tej fundamentalnej pozycji stanowi *Dziennik pierwszego roku wojny*, który autor zaczął pisać 12 lutego 2022 roku, niecałe dwa tygodnie przed rozpoczęciem pełnoskalowej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, zaś ostatni zapis datowany jest na 27 lutego następnego roku. Dziennik poprzedza esej *Putinowski świat na opak* mający charakter wprowadzenia do tematu rosyjsko-ukraińskiej wojny i rozważań o naturze obecnego reżimu panującego w Rosji. Z kolei wieńczą książkę dwa inne eseje – *Wojna wojnie* oraz *Epitafum dla Wiktorii Ameliny*. W pierwszym polski filolog zwraca uwagę czytelnika na nieliczne, ale jakże ważne, przykłady obywatelskiego protestu wobec wojny, wyrażanego przez Rosjan wciąż pozostających w ojczyźnie i nawet w obliczu zagrożenia karą wieloletniego więzienia, odważnie sprzeciwiających się działaniom bezwzględного dyktatora i jego świty. Drugi z esejów jest hołdem złożonym utalentowanej ukraińskiej pisarce młodego pokolenia, Wiktorii Ameliny, która zmarła 1 lipca 2023 w szpitalu w mieście Dniepr od ran odniesionych podczas mającego miejsce kilka dni wcześniej, 27 czerwca, rosyjskiego ostrzału miasta Kramatorsk. Do obu tekstów odniosę się jeszcze poniżej, po omówieniu samego dziennika.

Rozważania nad *Ostatnią wojną Putina* należy rozpocząć, jak się zdaje, od wyjaśnienia tytułu oraz określenia przynależności gatunkowej tej pozycji. Pierwszą wskazówkę do rozumienia tytułu książki odnaleźć można w finale eseju *Epitafum dla Wiktorii Ameliny* – Przebinda przywołuje w tym miejscu wypowiedź rosyjskiego prawosławnego

6 Дмитрий Быков о генезисе русского фашизма. Ведущий: проф. Гжегож Пшебинда, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=a0307BcTfFg> (dostęp 23.06.2024); Два часа Бориса Акунина – в разговоре с Гжегожем Пшебиндой, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=bzdE2osoOZc> (dostęp 23.06.2024); Час Людмилы Улицкой в разговоре с Гжегожем Пшебиндой в Ягеллонском университете, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=AidBwFZjQbo> (dostęp 23.06.2024); Виктор Шендерович и Гжегож Пшебинда – в беседе, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=irSROh8upyk> (dostęp 23.06.2024).

duchownego Andrieja Kurajewa, który wskazywał, że Rosja nigdy nie wygrała wojny z innym europejskim państwem, jeśli nie miała w takim konflikcie sojuszników – w takim za każdym razem doznawała klęski⁷. Między innymi na tym fakcie, ale nie tylko, krakowski filolog opiera także swoją nadzieję i życzenie Ukrainie zwycięstwa w tej wojnie. Z perspektywy ponad roku można z tą tezą polemizować, wszak Rosja cichych sojuszników w tym konflikcie, niestety, ma – są nimi Białoruś rządzona przez Aleksandra Łukaszenkę, Iran, dostarczający armii rosyjskiej drony Shaheed oraz Korea Północna, z którą Rosja kilka dni temu podpisała pakt wzajemnej obrony, będący niemal klonem sowiecko-północnokoreańskiego paktu z 1961 roku⁸. Być może, tacy sojusznicy nie są w stanie przesądzić o losach konfliktu, ale bez wątpienia przysługują się wydłużenia czasu jego trwania.

Już po ukazaniu się książki, w szeregu wystąpień medialnych, czy też podczas spotkań autorskich, autor wyjaśniał, jak sam rozumie ten tytuł. W wywiadzie dla Radia Kraków stwierdzał:

Ten tytuł jest w pewnym sensie zabezpieczający, bo jeżeli wnikiemy w jego głębszy sens, to może to być zarówno ostatnia wojna, bo następnej [Putin – A.W.] już nie doczeka, i ostatnia w sensie, że dopiero co i że będą jeszcze następne. Ja jednak paradoksalnie [wierzę – A.W.], i to, co obecnie się dzieje, utwierdza mnie w głębokim przekonaniu, że jest to już ostatnia wojna Putina, bo wyraźnie Rosja, patrząc z punktu widzenia tytułu mojej książki, Rosja nie osiąga tego, co planowała (...). Oczywiście, spodziewaliśmy się rok temu więcej [sukcesów Ukrainy na froncie – A.W.]. Ale gdy wojna wybuchła, (...) byliśmy przerażeni, że najeźdźcy wejdą do Kijowa. Dzisiaj ten cel dla Rosjan jest bardzo odległy (...)⁹.

Nadzieja na zwycięstwo Ukrainy w walce o przetrwanie w konfrontacji z okrutnym żołdactwem Putina przyświeca dziennikowi Przebindy niemal w każdym wpisie. Co prawda, gdy kończył go pisać wczesną wiosną ubiegłego roku, nadzieja na przełamanie sytuacji na froncie na korzyść Ukraińców była większa niż obecnie, ale też zwycięstwo Moskwy, zgodnie z jej pierwotnymi założeniami, jest dzisiaj bardzo wątpliwe. Rosyjski dyktator nie zamierza jednak rezygnować z tych ziem ukraińskich, które formalnie anektował, choć nie wszystkie z nich dzisiaj jego wojska kontrolują¹⁰ – chodzi o obwody

7 Zob. G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2023, ss. 728, ISBN 9788324068012.

8 Patrz URL: <https://meduza.io/en/feature/2024/06/20/putin-and-kim-jong-un-s-mutual-defense-pact-uses-language-nearly-identical-to-the-ussr-s-1961-treaty-with-north-korea> (dostęp 23.06.2024).

9 *Ostatnia wojna Putina, Rozprawa filologa z Rosją. Rozmowa z prof. Grzegorzem Przebindą*, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=zpvVofZq7go> (dostęp 28.06.2024).

10 W 2023 roku władze rosyjskie anektowały na podstawie zorganizowanych i przeprowadzonych nielegalnie referendum kolejne, oprócz Ługańskiego i Donieckiego, obwody Ukrainy – Chersoński i Zaporoski. Tymczasem sytuacja na froncie na koniec czerwca 2024 roku wygląda następująco: wojska rosyjskie kontrolują jedynie lewobrzeżną część obwodu Chersońskiego (Chersoń i powstała prawobrzeżna część obwodu pozostają wolne od okupacji), południowo-wschodnią część obwodu

ługański, doniecki, chersoński i zaporoski. Świadczą o tym najnowsze wypowiedzi ministra spraw granicznych Rosji, Siergieja Ławrowa¹¹.

Rzecz jasna, nie sposób przewidzieć, jakim rezultatem rozstrzygnie się trwająca wojna, ale celem recenzji nie jest snucie geopolitycznych prognoz, lecz jedynie odnośnienie się do treści zawartych w omawianej pozycji, dlatego skoncentrujemy się teraz na próbie określenia formy gatunkowej tej, jak twierdzi sam autor, najważniejszej książki w jego dotychczasowym życiu¹². Nie jest to zadanie łatwe, bowiem stanowiący trzon książki *Dziennik pierwszego roku wojny* nie jest tekstem jednolitym gatunkowo. Rzecz jasna, jest to dziennik, właściwie dziennik intelektualny, liczący ponad dwieście datowanych zapisów, w których Przebinda skrupulatnie odnotowuje wszystkie najważniejsze fakty wojenne – rosyjskie natarcie w pierwszych tygodniach wojny; naloty, ostrzały ukraińskich miast, miasteczek i wsi przez putinowską artylerię i lotnictwo; zbrodnie wojenne popełnione w Buczy, Irpieniu, Hostomlu, Mariupolu i innych miejscowościach, których mieszkańcy doświadczyli okrucieństwa „specjalnej operacji wojskowej”, jak eufemistycznie określają tę napaść kremlowscy propagandyści. Ale niemal każdy wpis zostaje tu rozbudowany, wzbogacony dodatkową informacją, refleksją natury historycznej, filozoficznej, czy literaturoznawczej, komentarzem, wspomnieniem, nawet polemiką. Jak trafnie zauważa Grzegorz Jankowicz – krytyk, eseista, filolog, od niedawna dyrektor Instytutu Książki – jest to „książka sylwiczna w tym sensie, że pojawiają się tam różne gatunki, pojawiają się tam różne tonacje, pojawiają się tam również różne sposoby opowiadania o rzeczywistości wojennej, rzeczywistości społeczno-politycznej”¹³. Autor prowadzi czytelnika nie tylko przez piekło wojny, ale zaprasza go do intelektualnej podróży przez swoje lektury, spotkania, wspomnienia, przemyślenia, z których wyłania się też obraz Rosji innej niż ta, której szaleństwo świat obserwuje od kilku lat z rosnącym przerażeniem, odrazą, a nawet pogardą dla jej niepoohamowanego, imperialnego okrucieństwa wobec Ukrainy, o czym Przebinda nie zapomina ani przez chwilę. Właśnie w obronie suwerennej Ukrainy polski rusycysta na kartach swej książki rozprawia o Rosji i rozprawia się z rosyjskimi imperialnymi mitami, które, niczym destrukcyjny wirus, toczą od stuleci ten kraj i świadomość jego mieszkańców.

W swoich rozważaniach o przyczynach obecnej wojny krakowsko-krośnieński filolog akcentuje przede wszystkim perspektywę historyczną, erudycyjnie wykorzystując niezliczone źródła historyczne, począwszy od najstarszego zachowanego do

Zaporoskiego, południowo-wschodnią część obwodu Donieckiego i cały obwód Ługański. Patrz URL: <https://liveuamap.com/pl> (dostęp 30.06.2024).

11 Zob. *Putin mówi o gotowości do negocjacji. Jego minister przez przypadek ujawnił, czego tak naprawdę chce Rosja*, onet.pl, URL: <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/tajna-strategia-putina-lawrow-przez-przypadek-ujawnil-czego-chce-rosja/71tneede,79cfc278> (dostęp 28.06.2024).

12 Grzegorz Przebinda wyraził taką opinię podczas spotkania autorskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim 25 stycznia 2024 roku, nagranie dostępne jest na platformie youtube.com. Zob. *Grzegorz Przebinda – Ostatnia wojna Putina*, URL: [https://www.youtube.com/watch?v=c5wv1FQVxck&t=4199s\(7:20-8:05\)](https://www.youtube.com/watch?v=c5wv1FQVxck&t=4199s(7:20-8:05)), (dostęp 28.06.2024).

13 Tamże (od 1:02:50), (dostęp 28.06.2024).

naszych czasów staroruskiego latopisu, XII-wiecznej *Powieści minionych lat*¹⁴, aż po powstającą od początku ubiegłej dekady wielotomową popularno-naukową *Historię państwa rosyjskiego* (*История российского государства*) autorstwa Borisa Akunina¹⁵. Grzegorz Przebinda – przy różnych okazjach, związanych z bieżącymi, wspominanymi w dzienniku wydarzeniami, czy to na froncie, czy w innych regionach Ukrainy, czy wreszcie w zac zadzonej putinowskim faszyzmem Rosji – dowodzi, że rosyjska napaść na Ukrainę, nie jest, niestety, fatalnym przypadkiem, lecz nie mniej fatalną konsekwencją rosyjskiego imperializmu, podsycanego przez obecnego dyktatora rezydentem Rosjan wobec Zachodu po upadku Związku Radzieckiego. Odnotowuje przy tym wszystkie istotne wypowiedzi Putina na temat historii Rosji, a także historii Ukrainy, bezlitośnie obnażając jego kompletną ignorancję, brak elementarnej wiedzy historycznej, czego najlepszym przykładem jest sytuacja mająca miejsce podczas odbywającego się 1 września 2021 roku (jeszcze przed wybuchem wojny) spotkania rosyjskiego dyktatora z uczniami we Władywostoku, kiedy to pomylił on wojnę północną z wojną siedmioletnią, w czym swego przywódcę poprawiać musiał pewien rozgarnięty młody uczestnik spotkania¹⁶. Wiele innych, wspominanych na kartach dziennika Przebindy wypowiedzi Putina pokazuje, że prawda nie ma dla władarza Kremla żadnego znaczenia – zdecydowanie woli on kreować rzeczywistość według własnych wyobrażeń, nawet jeśli stoi to w sprzeczności z logiką, zdrowym rozsądkiem, nie mówiąc już o zwykłej ludzkiej uczciwości.

Dla dowiedzenia słuszności swoich działań, nie tylko tych skierowanych przeciwko Ukrainie, Władimir Putin wykorzystywał każdą sposobność, posługiwał się każdą możliwą manipulacją, do powielania której i utwierdzania w świadomości Rosjan wykorzystywano państwowe środki masowego przekazu. Od początku jego rządów wskazywało na to wielu komentatorów i obserwatorów rosyjskiej rzeczywistości¹⁷,

¹⁴ Zob. G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa...*, s. 37, 124, 413, 498–499.

¹⁵ Zob. tamże, s. 77–80, 586–587. Projekt Borisa Akunina nie ogranicza się jedynie do napisania zaplanowanej na 10 tomów *Historii państwa rosyjskiego*. Należą do niego również utwory prozatorskie – do każdego tomu autor pisze tom prozy historycznej (powieści lub zbiory opowiadań. Dodatkowo wydawana jest seria «Библиотека Истории Российского государства», w której ukazują się rekomendowane przez Akunina utwory o tematyce historycznej innych autorów (powieści, wspomnienia, opracowania naukowe). Do 2021 roku w moskiewskim wydawnictwie AST ukazało się 9 tomów *Historii...*, dziewięć tomów prozy historycznej autorstwa Akunina, oraz 50 pozycji rekomendowanych przez pisarza. Przebywający od 2014 roku na emigracji Akunin, po wybuchu wojny niejednokrotnie wyrażał zdecydowany sprzeciw wobec polityki Rosji oraz wspomagał finansowo Ukrainę. W 2022 roku został uznany przez władze rosyjskie za „obcego agenta”, zaś w marcu 2024 uznany został za terrorystę i objęty całkowitym zakazem publikowania na terenie Federacji Rosyjskiej. *Ostatni, dziesiąty tom Historii państwa rosyjskiego* został wydany na Zachodzie i jest dostępny na stronie założonego przez Akunina Klubu książki „Knižnyj klub Borisa Akunina”. Zob. URL: <https://fantlab.ru/series8768> (dostęp 28.06.2024); URL: <https://babook.org/> (dostęp 28.06.2024).

¹⁶ Zob. G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina...*, s. 190.

¹⁷ Nie sposób przytoczyć tu wszystkich pozycji książkowych i nie tylko, poruszających problem manipulowania przez Kreml rosyjską opinią publiczną. Wskazemy jedynie kilka książek, które ukazały się w ostatnich latach: A. Antczak, I. Plashkina, *Kultowa propaganda. Rosyjski dyskurs komunikowania politycznego w przekazie telewizyjnym stacji Pierwyj kanał*, Wydawnictwo Adam Marszałek,

choć mało kto przewidywał, że pokłosiem tych działań stanie się tak powszechne przyzwolenie przez Rosjan na zbrodniczą wojnę przeciwko ich południowo-zachodnim sąsiadom, których jeszcze niedawno zwykli nazywać „bratnim narodem”. Nie byłoby to możliwe bez całej armii propagandystów, którzy niemal całodobowo sączyli z ekranów telewizorów, głośników radiowych, portali społecznościowych fałszywy antyukraiński przekaz. Działalność takich „trubadurów imperium” krakowski filolog odnotowuje i piętnuje konsekwentnie i zarazem kompetentnie, wykazując doskonałe rozeznanie w tym środowisku, wszak z niektórymi jego przedstawicielami, jak choćby niegdysiejszym pisarzem Zacharem Prilepinem, czy literatem, publicystą i imperialnym ideologiem Aleksandrem Prochanowem¹⁸, spotykał się parokrotnie czy to w Polsce, czy w Rosji. Zawsze pozostawał zdecydowanie krytyczny wobec głoszonych przez obu imperialistów poglądów i daje temu wyraz również w *Dzienniku pierwszego roku wojny*, w którym skrupulatnie odnotowuje, że „sędziwy neobolszewicki imperialista” Prochanow kilka dni przed wojną przekonywał, że jej nie będzie, ale gdy wybuchła, natychmiast powrócił do militarnej, propagandowej retoryki¹⁹, a także przywołuje peany, jakie Prochanow głosił pod adresem Putina w 2014 roku, po aneksji Krymu, postulując nadanie prezydentowi-kagiebiście przydomku „taurydzki”, w nawiązaniu do pierwszego rosyjskiego zdobywcy Krymu, księcia Grigorija Potiomkina²⁰. Nie kryje też ironii, gdy przytacza kolejną wypowiedź Prochanowa, tym razem z września 2022 roku, w której ten z pełną powagą, w stanie mistyczno-religijnego amoku, twierdził, że „zwycięstwo w wojnie z Ukrainą przybliży ostatecznie Drugie Przyjście Chrystusa, które ma się dokonać – co przepowiedział był już siedemnastowieczny patriarcha Nikon – w Nowej Jerozolimie pod Moskwą”²¹. Dzisiaj 86-letni Prochanow zapewne nie ukrywa też satysfakcji po podpisaniu przez Putina wspomnianego już paktu z północno-koreańskim satrapą Kim Dzong Unem, wszak od wielu lat stawia rosyjskiej elicie politycznej ten kraj jako wzór do naśladowania²².

O ile jednak Prochanowa krakowski rusycysta traktuje, jak się zdaje z racji sędziwego wieku, z pewnym ironicznym politowaniem, to dla jego znacznie młodszego kolegi Zachara Prilepina, niedoszłego następcy na stanowisku redaktora naczelnego ultrapatriotycznego tygodnika „Zawtra”, nawet najmniejszej taryfy ulgowej, i słusznie, nie stosuje. Ten neobolszewik, wychowanek kontrowersyjnego pisarza i polityka Eduarda Limonowa, niegdyś ulubieniec liberalnej elity pisarskiej, która

Warszawa 2017; T. Snyder, *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków 2019; C. Belton, *Ludzie Putina. Jak KGB odzyskało Rosję i zwróciło się przeciwko Zachodowi*, przeł. P. Hejmej, SQN, Kraków 2022; S. Plokh, *Rosja – Ukraina. Największe starcie XXI wieku*, przeł. A. Bugaj, Znak Horyzont, Kraków 2024.

18 Zob. *Liczą się mity, nie fakty. Z Aleksandrem Prochanowem rozmawiają Grzegorz Przebinda i Aleksander Wawrzyńczak*, „Nowa Europa Wschodnia”, 2009, nr 5, s. 73–83.

19 Zob. G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina...*, s. 67.

20 Zob. tamże, s. 250.

21 Tamże, s. 315.

22 Zob. tamże, s. 498; *Александр Проханов: «В Северной Корее чувствую себя как дома»*, URL: <https://ampravda.ru/2014/05/08/048421.html> (dostęp 28.06.2024).

długo postrzegala go jako sojusznika w konfrontacji z rosnącym w silę putinowskim reżimem, jeszcze 2014 roku udał się do Donbasu, aby czynnie uczestniczyć w rozpoczętym właśnie konflikcie. Przez dwa lata pełnił funkcję oficera politycznego w jednym z oddziałów prorosyjskich separatystów, jednak po śmierci w zamachu Aleksandra Zacharczenki – nieformalnego przywódcy nieuznawanej Donieckiej Republiki Ludowej, wrócił do Rosji. Od tego czasu organizował, pod przykrywką pomocy humanitarnej, dostawy broni dla separatystów, a także udzielał się w państwowych mediach jako komentator i agitator na rzecz wojny z Ukrainą. Napisał też dwie powieści poświęcone wydarzeniom w Donbasie – *Niektórzy nie trafią do piekła* (*Некоторые не попадут в рай*, 2017), *Romans ochotniczy* (*Ополченский романс*, 2020) – które, co nie dziwi, w żaden sposób nie dorównują jego wcześniejszym, powstałym przed 2014 rokiem i wydawanym również poza granicami Rosji, w tym w Polsce, dokonaniom literackim²³. Gdy wojna w końcu wybuchła, Prilepin nie tylko entuzjastycznie ją poparł, ale rozpoczął haniebną krucjatę przeciwko tym kolegom po piórze, którzy się jej sprzeciwili, lub po prostu nie poparli zachowując milczenie – był współorganizatorem Grupy ds. Zbadania Antyrosyjskiej Działalności w sferze kultury (GRAD), która przedstawiła listę 142 „niezdeklarowanych” przedstawicieli kultury rosyjskiej²⁴. Jak słusznie zauważa Przebinda, swoim działaniem Prilepin „postuluje praktycznie przekształcenie państwa autokratycznego w twór już stricte totalitarny, w którym samo milczenie jest niedopuszczalne, bo trzeba się koniecznie opowiadać za zbrodnią – tym razem masową, w stosunku do Ukrainy”²⁵. Autor dziennika zgadza się też z Leonidem Rojzmanem, który uznał „obywatelski donos” pisarza-militarysty za haniebny²⁶, sam też nie szczędzi autorowi *Patologii* krytycznych sformułowań, ironicznie używając zdrobnienia imienia pisarza (Zacharka), czy też nazywając go „dawnym zdolnym pisarzem”²⁷, w którym dzisiaj sam dostrzega „tylko nihilistyczną pustkę i otchłań”²⁸.

Do wspomnianej wyżej dwójki literatów zamroczonych wojennym amokiem dołączyli również inni pisarze, między innymi, Michaił Jelizarow, Boris Jewsejew, Paweł Krusanow, Siergiej Łukjanienko, Jurij Poliakov, Jewgienij Riejn, Jewgienij Popow, Gierman Saduławajew i Jelena Zaslawszajka, wspomniana w dzienniku Przebindy z racji tego, że pochodzi z Ługańska i jeszcze w 2015 roku brała udział w panelu dyskusyjnym, w którym uczestniczył także wybitny ukraiński prozaik pochodzący z Charkowa –

23 Zob. Z. Prilepin, *Saukja*, przeł. K. Wańczyk, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008; Z. Prilepin, *Patologie*, przeł. M. Buchalik, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010; Z. Prilepin, *Klasztor*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Czwarta strona, Poznań 2016.

24 Zob. *В Госдуме представили список 142 знаменитостей, не поддержавших СВО*, URL: <https://news.ru/culture/v-gosdume-predstavili-spisok-142-znamenitostej-ne-podderzhavshih-svo/> (dostęp 30.06.2024).

25 G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina...*, s. 253.

26 Zob. tamże, s. 254.

27 Tamże, s. 357–358, 376–377, 380.

28 Tamże, s. 381.

Serhij Żadan, który dzisiaj, co nie dziwi, absolutnie odcina się od swojej niegdysiejszej oponentki²⁹.

Nie brakuje też w dzienniku Przebindy odniesień do wyjątkowo aktywnych i obrzydliwych w swoich propagandowych wystąpieniach telewizyjnych trubadurów putińskiego imperium. Nie warto poświęcać im więcej uwagi – wszystko wszak znajdziemy na kartach książki – ale z racji obowiązku recenzenta wymienimy nazwiska najważniejszych z nich. To dziennikarze Władimir Sołowiow, Konstantin Leontjew i przebijająca wszystkich swym zapalem, bezczelnością oraz kompletną ignorancją w różnych dziedzinach wiedzy, z historią Rosji i pozostałego świata na czele, „caryca propagandy”, Margarita Simonian. To także, niestety, przedstawiciele świata kultury, niejednokrotnie znani i cenieni również na Zachodzie, jak choćby reżyser Nikita Michałkow, a także jego kolega po fachu – Władimir Bortko autor świetnej skądinąd filmowej adaptacji powieści Michaiła Bułhakowa *Psie serce*.

Tę listę hańby obejmującą przedstawicieli różnych dziedzin kultury i życia publicznego Federacji Rosyjskiej (a może Spec-Federacji, jak często w swoim dzienniku nazywa największe państwo świata Przebinda) mogliśmy kontynuować, ale dokumentowanie ogromu zła jakie sięją dzisiaj władarz Kremla i jego poplecznicy, obarczając odpowiedzialnością za nie również rzesze zwykłych obywateli Rosji bezkrytycznie poddających się zbrodniczej propagandzie, nie jest jedynym i nawet nie najważniejszym celem omawianej pozycji. Jak przystało na rozprawę, znajdziemy w dziennikowych zapiskach filologa również argumenty, pokazujące inną, tak zwaną drugą Rosję, która próbuje przeciwstawić się molochowi autorytarnego i zmilitaryzowanego państwa. Przebinda pokazuje tę, będącą zawsze a szczególnie dzisiaj w mniejszości, drugą Rosję w wielu wymiarach. Przede wszystkim skrupulatnie odnotowuje przykłady aktywnej niezgody społeczeństwa rosyjskiego na wojnę, poczynając od ogłoszonego już 25 lutego 2022 r. apelu ponad stu rosyjskich przedstawicieli świata nauki wzywającego do przerwania inwazji³⁰, opublikowanej dzień później na łamach kierowanej przez laureata pokojowej Nagrody Nobla z 2021 roku Dmitrija Muratowa „Nowej Gazety” odezwy „trzynastu sprawiedliwych Rosjan przeciwko wojnie”³¹, czy wreszcie listu pisarzy rosyjskich, którym wsparcia udzielili zagraniczni pisarze, laureaci Nagrody Nobla (w ich gronie także Olga Tokarczuk), opublikowanego przez szereg europejskich opiniotwórczych gazet (w Polsce list ten opublikowały „Gazeta Wyborcza” oraz „Rzeczpospolita”) oraz rosyjskie niezależne portale internetowe³².

29 Zob. tamże, s. 355–357.

30 Zob. tamże, s. 58, 59.

31 Tamże, s. 61. Oprócz Muratowa sygnatariuszami listu byli: Boris Akunin, Dmitrij Bykow, Iwan Wyrupajew, Dmitrij Gluchowski, Michaił Zygar, Władimir Mirzozew, Leonid Parfionow, Irina Prochorowa, Władimir Sorokin, Czułpan Chamatowa oraz Andriej i Ilja Chrzanowscy.

32 Zob. URL: <https://meduza.io/feature/2022/03/05/mezhdunarodnoe-obraschenie-pisateley-po-powodu-voyny-k-tem-kto-govorit-na-russkom-yazyke?ysclid=lbdrncifpn478689206> (dostęp 30.06.2024); URL: <https://fundacjaolgotokarczuk.org/en/aktualnosc/miedzynarodowy-apel-rosyjskojezycznych-pisarzy-do-wszystkich-mowiacych-po-rosyjsku/> (dostęp 30.06.2024).

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden, niezwykle istotny, wieloaspektowy wątek, przewijający się w *Dzienniku pierwszego roku wojny*, a mianowicie nieustanne odwoływanie się autora do dziedzictwa literatury rosyjskiej, konsekwentne wykazywanie, jak ważne, uniwersalne wartości przekazywała ona czytelnikom w Rosji i na całym świecie. I nie chodzi tu autorowi wcale o obronę „wielkiej literatury rosyjskiej”, co zarzucają mu niektórzy czytelnicy, komentujący na forach internetowych jego publicystyczne wystąpienia, a jedynie uczciwe, obiektywne potraktowanie problemu. Przebinda nie waha się krytykować klasyków literatury rosyjskiej, choćby Dostojewskiego, za imperialne i ksenofobiczne treści, obecne zarówno w wielkich powieściach, jak i publicystyce, ale zdecydowanie sprzeciwia się obarczaniu nieżyjącego od ponad stu czterdziestu lat literata winą za rosyjskie zbrodnie w Buczy, Irpieniu czy Mariupolu, co czynią zarówno Andruchowycz i Zabużko, jak i polski rusycysta Andrzej de Lazari³³. Dotyczy to również innych mistrzów literatury rosyjskiej: Lwa Tołstoja, Michaiła Bułhakowa czy Aleksandra Sołżenicyna. Dwaj ostatni, bez wątplenia, nie pałali sympatią do Ukraińców (choć u Sołżenicyna ta niechęć przejawiała się dopiero pod koniec życia³⁴). W dzienniku podobnych refleksji jest bardzo dużo i dowodzą one najwyższej klasy profesjonalizmu autora, jego erudycyjnej wiedzy. Sprawiedliwy sprzeciw filologa budzą też manipulacje, jakich wobec rosyjskiej literatury dopuszcza się Władimir Putin, gdy próbuje tłumaczyć swoje zbrodnie odwołując się do dziedzictwa rosyjskiej literatury i myśli. Szczególnym przypadkiem są tutaj prace filozofa Iwana Iljina, niesprawiedliwie, jak dowodzi Przebinda, posądzanego o poglądy faszystowskie, myśliciela, który jakoby zainspirował Putina do wszczęcia wojny³⁵. Co więcej, autor dziennika, kilkakrotnie na jego stronach wyraża uzasadnione wątpliwości, czy rosyjski dyktator rzeczywiście osobiście czytał prace filozofa-monarchy i najpewniej ma rację sugerując, że „zaangażowanie” Iljina do wojennej propagandy jest pomysłem doradców kremlowskiego satrapy, a nie jego własną inicjatywą³⁶. Tego typu uwagi i konstatacje czytelnicy dziennika powinni traktować również jako apel, aby samemu czytać wnikliwie teksty rosyjskich autorów, gdyż bez tego żadna analiza, tym bardziej krytyczna, jest po prostu niemożliwa. Wzmozżona lektura pozwoli też wyzwolić się spod uroku tyleż chwytliwych, co w gruncie rzeczy niemądrych, apeli o całkowite odrzucenie i bojkot kultury i literatury państwa-agresora.

Protestowali przeciw wojnie także zwykli obywatele, co w warunkach drakońsko zaostrzonego przez państwo rosyjskie już w pierwszych dniach inwazji prawa, było

33 Zob. Andruchowycz, *Bucza to prawdziwa „wielka rosyjska kultura”*. *Gadanie o Bułhakowie to współudział w zbrodni*, „Gazeta Wyborcza” 6.04.2022, URL: <https://wyborcza.pl/7,75410,28305098,andruchowycz-bucza-to-prawdziwa-wielka-rosyjska-kultura.html> (dostęp 1.07.2024); A. de Lazari, *To nie przypadek, że tuż przed wojną Putin osobiście otworzył Moskiewski Dom Dostojewskiego*, „Gazeta Wyborcza” 21.06.2022, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28603508,to-nie-przypadek-ze-tuz-przed-wojna-putin-osobiscie-otworzyl.html> (dostęp 1.07.2024).

34 Szerzej na ten temat zob. G. Przebinda, *Sołżenicyn wobec Ukrainy. Od łagrowego braterstwa do rozszerzenia terytorialnych i „antymajdanu”*, „Przegląd Ruscystyczny”, 2024, nr 2, s. 7–40.

35 Zob. G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa...*, s. 334–335, 362.

36 Zob. tamże, s. 335.

dowodem wręcz heroicznej odwagi – w ciągu pierwszego miesiąca wojny za udział w protestach zatrzymanych zostało w Moskwie, Petersburgu i wielu innych miastach rosyjskich kilkadziesiąt tysięcy osób. Reżimowe rosyjskie media przemilczały te wydarzenia, utwierdzając, zgodnie z wytycznymi Kremla, społeczeństwo w jego jakoby pełnym poparciu dla „specjalnej operacji wojskowej”. Rzecz jasna nie można porównywać sytuacji protestujących obywateli rosyjskich, nękanych aresztami, przesłuchaniami, karanych grzywnami czy nawet długoletnim więzieniem, z sytuacją Ukraińców ginących pod ostrzałami rosyjskiego wojska, zmuszonych do opuszczenia rodzinnych domów. Ale też, co dobitnie w swoim dzienniku podkreśla Przebinda, nie można takich postaw pomijać milczeniem i obojętnością, ponieważ to właśnie ci nieliczni sprawiedliwi, którzy wciąż żyją i walczą na miarę swych sił o sprawiedliwość, na ich ojczyznej „przeklętej ziemi”, dają promyk nadziei, że po wojnie, oby wygranej przez Ukrainę, i po rozliczeniu Rosji za wszystkie zbrodnie, również w tym kraju rozpocznie się, bez wątpienia bolesny i długotrwały proces budowania normalnego, wolnego od zarazy imperializmu, społeczeństwa.

Tym, którzy takiej nadziei nie mają, być może przywrócą ją licznie przywoływane w dzienniku wspomnienia autora z lat 80. i 90. ubiegłego wieku o jego, wówczas młodego, dopiero zaczynającego swą naukową przygodę filologa, kontaktach z rosyjskimi dysydentami okresu radzieckiego, dla których przystanią na emigracji stał się Paryż. Wspomina Irinę Howajską-Alberti, Andrieja Siniawskiego, ale przede wszystkim Natalię Gorbaniewską – poetkę i publicystkę, uczestniczkę legendarnego dzisiaj protestu siedmiorga odważnych moskwian, którzy we wrześniu 1968 roku zmanifestowali na Placu Czerwonym swój sprzeciw wobec wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Pragi, stolicy ówczesnej Czechosłowacji. W 1994 roku, komentując w rozmowie z młodym Polakiem wyniki wyborów parlamentarnych w Rosji przeprowadzonych w grudniu roku poprzedniego, w których najlepszy wynik osiągnęła nacjonalistyczna Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji Władimira Żyrynowskiego, co wzbudzało wówczas niepokój na Zachodzie, legendarna dysydentka twierdziła:

Przyjmuję, że znaczną część winy za to, co się stało, ponosi siedemdziesiąt pięć lat sowieckiej historii, ale nie można zwać na ten historyczny balast wszystkiego. Trzeba uczyć się demokracji w biegu, nic innego Rosji nie pozostaje. Jeżeli zaś nie wierzymy w możliwość zaistnienia demokracji w Rosji, to konsekwentnie nie możemy wierzyć w jej skuteczność w jakimkolwiek innym postkomunistycznym kraju³⁷.

Dzisiaj już wiemy, że Rosja, w odróżnieniu od postkomunistycznych krajów Europy Środkowej i części krajów postsowieckich, lekcję demokracji z kretesem oblała, a głosy takich ludzi, jak Gorbaniewska i inni reprezentanci ruchu dysydenckiego z czasów ZSRR – Andriej Sacharow, Andriej Siniawski czy Władimir Maksimow – nawołujące do wspólnego wysiłku w budowaniu demokratycznej Rosji, od dawna w tym kraju są

37 *Jak Polak z Rosjaninem... Rozmowa z Natalią Gorbaniewską*, „Tygodnik Powszechny” 30.01.1994, nr 5, s. 5–6. Cyt za tamże, s. 103.

zapomniane, ale to wcale nie musi oznaczać końca nadziei. Dziś bowiem, w sytuacji, która, co prawda, w porównaniu z latami 80. czy nawet 60. ubiegłego wieku, jest znacznie gorsza i porównywalna jedynie z mrokami stalinizmu, protesty wobec wojny są o wiele liczniejsze, niż te z roku 1968, na co zwraca uwagę jeden z ważniejszych dzisiejszych dysydentów rosyjskich, Boris Akunin³⁸. Dzisiaj właśnie tacy ludzie, jak Akunin, a także inni literaci przebywający na przymusowej emigracji – Dmitrij Bykow, Dmitrij Głuchowski, Wiktor Jerofiejew, Władimir Sorokin, Michaił Szyszkin i sędziwa już Ludmiła Ulicka, by wymienić najważniejszych, dają nadzieję, że dla Rosji nie wszystko jest jeszcze stracone. Gdy uzupełnimy tę listę o aktywnych opozycyjnych polityków – emigrantów Garri Kasparowa, Lwa Ponomariowa. Michaiła Chodorkowskiego, Mariję Piewczich, a także więzionych przez putinowski reżim Ilję Jaszyna i Władimira Kara-Murzę³⁹, a także wielu innych działaczy – to dostrzeżemy załazek tej nadziei. Mowa tu o osobach kontynuujących dzieło walki z putinowską dyktaturą, które w swoim czasie zapoczątkowali Boris Niemcow i Aleksiej Nawalny – dwaj, nie będzie tu słowa przesady, wielcy Rosjanie, którzy dla demokracji, sprawiedliwości i pokoju poświęcili swe życie – im także wiele ciepłych słów poświęca Przebinda w swoim dzienniku⁴⁰.

Na koniec kilka obiecanych uwag o wieńczących książkę esejach. Zamykające książkę *Epitafium dla Wiktorii Ameliny* to wzruszające pożegnanie tragicznie zmarłej ukraińskiej pisarki młodego pokolenia, którą autor książki zdążył poznać rok wcześniej na festiwalu Miłosza w Krakowie. Kilka faktów z życiorysu pisarki oraz uwagi odnoszące się do jej twórczości służą Przebindzie do zarysowania niezwykle ciepłego portretu Ameliny, której życie jest doskonałą egzemplifikacją niezwykle krętej drogi ku odzyskaniu świadomości narodowej, jaką przechodziły całe pokolenia rusyfikowanych Ukraińców, nawet te urodzone już u schyłku istnienia imperium sowieckiego. Dzisiaj wielu z nich należy do grona najbardziej zdeterminowanych obrońców ukraińskiej państwowości i niezależności, bo jak nikt inny zdają sobie sprawę z tego, co znaczy życie bez świadomości swojego narodowego, genetycznego jestestwa.

Tekst *Wojna wojnie* dokumentuje z kolei najważniejsze przykłady antywojennych protestów i inicjatyw organizowanych w Rosji przez nielicznych, acz odważnych i niezłomnych aktywistów. Mowa w nim zarówno o dobrze zorganizowanych projektach medialnych, jak działający od 2011 roku OWD-Info, jak też o wielu indywidualnych akcjach protestu. Przy tej okazji, obok wspomnianych już, powszechnie znanych reprezentantów politycznej opozycji, Przebinda wymienia szereg mniej znanych, acz zasługujących na uwagę i szacunek ludzi, którzy za swój sprzeciw wobec wojny zapłacili więzieniem – prawosławnego duchownego, ojca Joanna Kurmojarowa, fizyka Dmitrija Kołkiera (zmarł w więzieniu na raka), dziennikarza Iwana Safronowa i jego adwokata

38 Zob. tamże, s. 78–79.

39 Już po ukończeniu artykułu i złożeniu go do druku, 1 sierpnia 2024 roku obaj politycy, wraz z 14 innymi więźniami politycznymi przetrzymywanymi przez reżym Putina w Rosji oraz Aleksandra Łukaszenki na Białorusi, w rezultacie wymiany z państwami Zachodu, zostali zwolnieni i wydalenii z kraju.

40 Zob. tamże m.in. s. 19–21, 24–26, 155–156, 210–211, 384–386, 559–566, 628–631.

Dmitrija Tałantowa, czy skazanych na 19 lat więzienia za próbę podpalenia punktu mobilizacyjnego Aleksieja Nurijewa i Romana Nasrijewa. W postawach takich osób, jak wyżej wymienieni, ale też wielu innych, Przebinda dostrzega „nadzieję na moralne odrodzenie i wyzwolenie upadłej na samo dno Rosji”⁴¹. Zgodzić się należy z wyrażaną przez polskiego obserwatora opinią, że jedynie sami Rosjanie mogą obalić reżim Putina, zwłaszcza, że żadna zewnętrzna siła nie jest dzisiaj w stanie czegoś takiego dokonać.

Aby te nadzieje, które tlą się również w międzynarodowym środowisku rusycystycznym, dzisiaj, poza sporadycznymi wyjątkami, zjednoczonym w solidarności z Ukrainą i konsekwentnym potępieniu dla putinowskiej, imperialnej Rosji, mogły się ziścić konieczne jest jednak spełnienie szeregu warunków. Podstawowym jest, rzecz jasna, zakończenie wojny na warunkach jak najbardziej korzystnych dla Ukrainy, gwarantujących jej pełną niezależność od Rosji. Co prawda, dzisiaj perspektywa zakończenia wojny jest, niestety, bardziej odległa niż rok temu, gdy recenzowana książka była oddawana do druku, niemniej jej autor w ostatnich zapisach, powołując się na premiera Wielkiej Brytanii Rishiego Sunaka, formułuje pozostałe punkty planu osiągnięcia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa wschodniemu sąsiadowi Polski:

1. świat musi pociągnąć Rosję do odpowiedzialności za pogwałcenie prawa międzynarodowego i wymierzyć jej sprawiedliwość przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze za „odrażające zbrodnie wojenne popełnione w Buczy, Irpieniu, Mariupolu czy gdzie indziej”;
2. Rosja musi także zapłacić za odbudowę Ukrainy – w czerwcu w Londynie ta kwestia ma być omawiana na specjalnej konferencji;
3. skoro traktaty i porozumienia z okresu po zimnej wojnie nie obroniły Ukrainy, to trzeba teraz koniecznie ustalić nowe ramy dla porządku międzynarodowego;
4. odwołując się do deklaracji Jensa Stoltenberga, „że Ukraina zostanie członkiem NATO”, Rishi Sunak zapowiedział również wcześniejszą pomoc dla Ukrainy w celu wzmocnienia jej bezpieczeństwa w planach długoterminowych⁴².

Dzisiaj, w początkach lata 2024 roku plan ten wciąż nie jest realizowany. Udało się, co prawda, w ostatnim roku, mimo oporów Turcji oraz Węgier, przyjąć do struktur paktu dwa nowe państwa – Szwecję oraz Finlandię, i tym samym zrujnować jeden z deklarowanych w momencie rozpoczęcia inwazji na Ukrainę postulatów Władimira Putina, pragnącego powstrzymać rozszerzenie NATO i „oddalić pakt od granic Rosji”⁴³, ale bez zakończenia wojny nie uda się takiego bezpieczeństwa zapewnić Ukrainie. I ta kwestia wciąż pozostaje największym wyzwaniem dla Europy, Stanów Zjednoczonych i pozostałych państw świata wspierających heroiczny naród ukraiński.

A co z Rosją? Na to pytanie nie ma dzisiaj prostej odpowiedzi. Można jedynie wskazać, co jeszcze, oprócz zakończenia wojny i poniesienia politycznej, finansowej

41 Tamże, s. 657.

42 Tamże, s. 617–618.

43 Przystąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego Finlandii oznacza powiększenie długości i wspólnej granicy państw NATO z Federacją Rosyjską ponad dwukrotnie, z 1215 km do 2528 km.

i gospodarczej (wyplata reparacji oraz demilitaryzacja) odpowiedzialności za jej rozpętanie, musi się stać, by Rosja zdołała podźwignąć się z bagna imperializmu, nacjonalizmu i wojennego okrucieństwa. Warunkiem *sine qua non* jest krach dyktatury Putina i pełne, bezwzględne rozliczenie putinowskiej elity za dokonane zbrodnie wojenne, polityczne i gospodarcze. Równocześnie musi rozpocząć się od nowa proces budowy demokratycznego społeczeństwa, którego załączki powstałe w czasach pierestrojki i pierwszych lat rządów Borisa Jelcyna, Putin i jego kagiebowska ekipa tak skutecznie wyplenili. Będzie to proces żmudny, bolesny, w wielu aspektach trudny do przewidzenia. Konieczna będzie kontrola tych procesów ze strony społeczności międzynarodowej. Możliwe, że konieczne będzie powołanie w tym celu zupełnie nowych instytucji nadzorczych, czuwających nad właściwym przebiegiem koniecznych reform i procesów społecznych. Co istotne, zmiany powinny zachodzić w każdej sferze rosyjskiego życia publicznego, także w kulturze i literaturze. Naturalna dla literaturoznawcy wiara w sprawczą siłę słowa pisanego, która przyświeca również autorowi *Ostatniej wojny Putina*, nakazuje wierzyć, że rosyjska literatura, tak jak to było w wieku XIX oraz XX, również tym razem odegra pozytywną rolę w tych, dzisiaj wciąż jeszcze pozostających na etapie życzeniowym, procesach. Sama jednak też powinna dokonać rozliczenia nie tylko z bieżącymi przykładami twórczości sławiącej rosyjski imperializm, ale też krytycznie, acz uczciwie – tak jak czyni to od lat, bo nie tylko w tej ostatniej swojej książce, Grzegorz Przebinda – rozliczyć dokonania wybitnych twórców minionych epok: Aleksandra Puszkina, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Nikołaja Gumilowa, Michaiła Bułhakowa, Aleksandra Sołżenicyna i wielu innych. W tym kierunku podąży już, i powinno czynić to nadal, literaturoznawstwo rusycystyczne w Europie oraz Polsce. Książka *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją* jest z tego punktu widzenia jest nie tylko hołdem dla bohaterko walczącej Ukrainy, ale też drogowskazem dla rusycystów.

References

Aleksandr Probanov: «V Severnoj Koree chuvstvujju sebja kak doma» [Александр Проханов: «В Северной Корее чувствую себя как дома», URL: <https://amppravda.ru/2014/05/08/048421.html>]

Andruchowycz: *Bucza to prawdziwa „wielka rosyjska kultura”*. *Gadanie o Bułhakowie to współudział w zbrodni*, wyborcza.pl, 6.04.2022, URL: <https://wyborcza.pl/7,75410,28305098,andruchowycz-bucza-to-prawdziwa-wielka-rosyjska-kultura.html>

Antczak, Anna, Plashkina, Irina, *Kultowa propaganda. Rosyjski dyskurs komunikowania politycznego w przekazie telewizyjnym stacji Pierwyj kanał*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2017.

Belton, Catherine, *Ludzie Putina. Jak KGB odzyskało Rosję i zwróciło się przeciwko Zachodowi*, przeł. P. Hejmej, SQN, Kraków 2022.

Chas Ljudmily Ulickoj v razgovore s Gzhegozhem Pshebindoj v Jagellonskom universitete [Час Людмилы Улицкой в разговоре с Гжегожем Пшебиндой в Ягеллонском университете, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=AidBwFZjQbo>]

Dmitrij Bykov o genezie ruskogo faszizmu. Vedushbij: prof. Gzbehozł Pshebinda [Дмитрий Быков о генезисе русского фашизма. Ведущий: проф. Гжегож Пшебинда, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=ao3o7BcTfFg>]

Dwa chasa Borisa Akunina – v razgovore s Gzbehozłem Pshebindoj [Два часа Бориса Акунина – в разговоре с Гжегожем Пшебиндой, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=bzdE2osoOZc>]

Grzegorz Przebinda – Ostatnia wojna Putina, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=c5wvIFQVxck&t=4199s>

Interaktywna mapa konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, URL: <https://liveuamap.com/pl>

Jak Polak z Rosjaninem... Rozmowa z Natalią Gorbaniewską, „Tygodnik Powszechny” 30.01. 1994, nr 5, s. 5–6.

Klimowicz, Tadeusz, *Rusofobia, a nie rozgrzeszenie*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/rusofobia-a-nie-rozgrzeszenie-r11369>

Knizhnyj klub Babuk, [Книжный клуб Бабук, URL: <https://babook.org/>]

Laboratorija fantastiki, [Лаборатория фантастики, URL: <https://fantlab.ru/series8768>]

Lazari de, Andrzej, *Wielka, nie tylko imperialna*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/nie-tylko-imperialna-r11557>

Lazari de, Andrzej, *To nie przypadek, że tuż przed wojną Putin osobiście otworzył Moskiewski Dom Dostojeuskiego*, „Gazeta Wyborcza” 21. 06. 2022, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28603508,to-nie-przypadek-ze-tuz-przed-wojna-putin-osobiscie-otworzyl.html>

Liczą się mity, nie fakty. Z Aleksandrem Prochanowem rozmawiają Grzegorz Przebinda i Aleksander Wawrzyńczak, „Nowa Europa Wschodnia”, 2009, nr 5, s. 73–83.

Matusiak, Agnieszka, *Rozstrzelane odrodzenie 3.0 a imperialna genetyczna dziedziczność „wielkiej kultury rosyjskiej”*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/rozstrzelane-odrodzenie-3.0-r11355>

Matusiak, Agnieszka, *W imię sprawiedliwości poznawczej*, URL: <https://www.e-kalejdoskop.pl/wiadomosci-a230/w-imie-sprawiedliwosci-poznawczej-r11658>

Mezhdunarodnoe obraschenie pisatelej po povodu vojny — k tem, kto govorit na russkom jazyke Sredi podpisantow — Sorokin i Aleksievich. Sredi podderzbaushib — Mjuller i Kutzee, [Международное обращение писателей по поводу войны — к тем, кто говорит на русском языке Среди подписантов — Сорокин и Алексиевич. Среди поддержавших — Мюллер и Кутзее, meduza.io, 5. 03. 2022, URL: <https://meduza.io/feature/2022/03/05/mezhdunarodnoe-obraschenie-pisateley-po-povodu-voyny-k-tem-kto-govorit-na-russkom-yazyke?ysclid=lbdrncifpn478689206>]

Międzynarodowy apel rosyjskojęzycznych pisarzy, URL: <https://fundacjaolgitokarczuk.org/en/aktualnosci/międzynarodowy-apel-rosyjskojęzycznych-pisarzy-do-wszystkich-mowiacych-po-rosyjsku/>

Ostatnia wojna Putina, Rozprawa filologa z Rosją. Rozmowa z prof. Grzegorzem Przebindą, URL: <https://www.youtube.com/watch?v=zpvVofZq7g0>

Plokh, Serhij, *Rosja – Ukraina. Największe starcie XXI wieku*, przeł. A. Bugaj, Znak Horyzont, Kraków 2024.

- Prilepin, Zachar, *Sankja*, przeł. K. Wańczyk, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008.
- Prilepin, Zachar, *Patologie*, przeł. M. Buchalik. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010.
- Prilepin, Zachar, *Klasztor*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Czwarta strona, Poznań. 2016.
- Przebinda, Grzegorz, *Bulbakow, Bucza i wojna*, „Rzeczpospolita”, „Plus Minus”, 16.09.2022, URL: <https://www.rp.pl/plus-minus/art37064511-bulhakow-bucza-i-wojna>
- Przebinda, Grzegorz, *Dla zamordowania Ukrainy potrzebne jest równoległe wymordowanie demokracji w Rosji*, wyborcza.pl, 2.03.2023, URL: <https://wyborcza.pl/7,162657,29517644,dla-zamordowania-ukrainy-potrzebne-jest-rownolegale-wymordowanie.html>
- Przebinda, Grzegorz, *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2023.
- Przebinda, Grzegorz, *Putin będzie bić się do ostatniego żołnierza*, wyborcza.pl, 11.04.2023, URL: <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,29643914,putin-bedzie-sie-bic-do-ostatniego-zolnierza-rosjanina-czy.html>
- Przebinda, Grzegorz, *Rosyjski pisarz: Cztery rozbiory, zdrada powstania warszawskiego, Katyń... Dla prawdziwego Rosjanina Polska jest krwawiącą raną*, wyborcza.pl, „Wolna sobota”, 5.08.2023, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30025950,kontynenty-wladimira-maksimowa-z-azji-do-europy-i-z-powrotem.html>
- Przebinda, Grzegorz, *Sołżenicyn wobec Ukrainy. Od łagrowego braterstwa do roszczeń terytorialnych i „antymajdanu”*, „Przegląd Ruscystyczny”, 2024, nr 2, s. 7–40.
- Przebinda Grzegorz, *W mrocznych czeluściach Rosji*, „Rzeczpospolita”, „Plus Minus”, 23.02.2024, URL: <https://www.rp.pl/plus-minus/art39886471-w-mrocznych-czelosciach-rosji>
- Przebinda, Grzegorz, *Zbrodnia raduje pisarza Prilepina*, „Rzeczpospolita”, „Plus Minus”, 11.11.2022, URL: <https://www.rp.pl/plus-minus/art37392311-zbrodnia-raduje-pisarza-prilepina>
- Przebinda, Grzegorz, *Znam coraz więcej uczciwych Rosjan*, wyborcza.pl, „Wolna sobota”, 11.06.2022, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28563713,znam-coraz-wiecej-uczciwych-rosjan.html>
- Putin and Kim Jong Un's mutual defense pact uses language nearly identical to the USSR's 1961 treaty with North Korea*, meduza.io 20 June 2024, URL: <https://meduza.io/en/feature/2024/06/20/putin-and-kim-jong-un-s-mutual-defense-pact-uses-language-nearly-identical-to-the-ussr-s-1961-treaty-with-north-korea>
- Snyder, Timothy, *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków 2019.
- V Gosdume predstavili spisok 142 znamenitostej, ne podderzhavshih SVO*, [В Госдуме представили список 142 знаменитостей, не поддерживавших СВО], URL: <https://news.ru/culture/v-gosdume-predstavili-spisok-142-znamenitostej-ne-podderzhavshih-svo/>
- Viktor Shenderovich i Gzhegozh Pshebinda – v besede* [Виктор Шендерович и Гжегож Пшебинда – в беседе], URL: <https://www.youtube.com/watch?v=irSROh8upyk>
- Zabużko, Oksana, *II wojna objęła całą Ukrainę i tylko 10 proc. Rosji. Ale Zachód współczuje Rosjanom*, wyborcza.pl, 20.05.2022, URL: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28446445,ok-sana-zabuzko-ii-wojna-objela-cala-ukraine-i-tylko-10-proc.html>

STRESZCZENIE

Hołd dla bohaterskiej Ukrainy, drogowskaz dla rusycystyki. Refleksje na temat książki Grzegorza Przebindy Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją

W artykule została omówiona najnowsza książka polskiego filologa, rusycysty i historyka idei Grzegorza Przebindy zatytułowana Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją. Trzon tej pozycji stanowi *Dziennik pierwszego roku wojny* będący intelektualną refleksją nad rozpoczętą przez Federację Rosyjską wojną przeciwko Ukrainie. Na tle bieżących wydarzeń, odnotowując i piętnując rosyjskie zbrodnie wojenne autor książki snuje rozważania na temat historii, kultury oraz literatury rosyjskiej, pokazując nie tylko historyczne i kulturowe źródła rosyjskiego imperializmu, ale także bogate dziedzictwo walki rosyjskiej inteligencji z kolejnymi represyjnymi reżimami w największym geograficznie państwie świata. To nie tylko rozprawa z rosyjskimi imperialnymi mitami, ale też hołd dla walczącego o przetrwanie narodu ukraińskiego i tych nielicznych Rosjan, którzy aktywnie, mimo groźących im represji protestują przeciwko wojnie. To także książka wyznaczająca szereg kierunków przyszłych badań naukowych dla międzynarodowej społeczności rusycystycznej.

SŁOWA KLUCZOWE

Przebinda, ostatnia wojna, Putin, Rosja, Ukraina, literatura, emigracja, dziennik

ABSTRACT

Homage to the heroic Ukraine, a milestone for Russian studies. Reflections on Grzegorz Przebinda's book Putin's Last War: A Philologist's Argument with Russia

The article discusses the latest book by Polish philologist, Russian studies expert, and historian of ideas Grzegorz Przebinda titled Putin's Last War. A philologist's discourse with Russia. The core of this work is the Diary of the First Year of War, which is an intellectual reflection on the war initiated by the Russian Federation against Ukraine. Against the background of current events, noting and condemning Russian war crimes, the author of the book reflects on the history, culture, and literature of Russia, showing not only the historical and cultural roots of Russian imperialism but also the rich legacy of the Russian intelligentsia's struggle against successive repressive regimes in the largest geographically state in the world. It is not only a discourse on Russian imperial myths but also a tribute to the Ukrainian nation fighting for survival and to those few Russians who actively, despite the threat of reprisals, protest against the war. It is also a book that sets out a number of directions for future research for the international Russian studies community.

KEY WORDS

